

...”W zdrowym ciele, zdrowe ryby”...

Tytuł może przewrotny lecz chyba nie pozbawiony sensu. Rzeczą dotyczy polskich rzek. Oby zdrowe i czyste były ale, aby cel osiągnąć- trzeba rozmawiać, wyciągać wnioski i działać. Spotkanie w Wałczu podczas I krajowej konferencji naukowo-technicznej pt.: „Funkcjonowanie i ochrona wód płynących”, POTAMON 2017, można uznać za dobry początek.



- Byliśmy mile zaskoczeni, że tylu chętnych zgłosiło swój udział w naszej konferencji. Planowaliśmy obecność 80 osób, jednak ilość zgłoszeń zmusiła nas do zwiększenia puli uczestników do 130. Telefony nadal dzwoniły, ale zmuszeni byliśmy już odmawiać ze względu na brak miejsc. Mówi prof. Robert Czerniawski z Wydziału Biologii, Uniwersytetu Szczecińskiego, jeden z organizatorów konferencji.

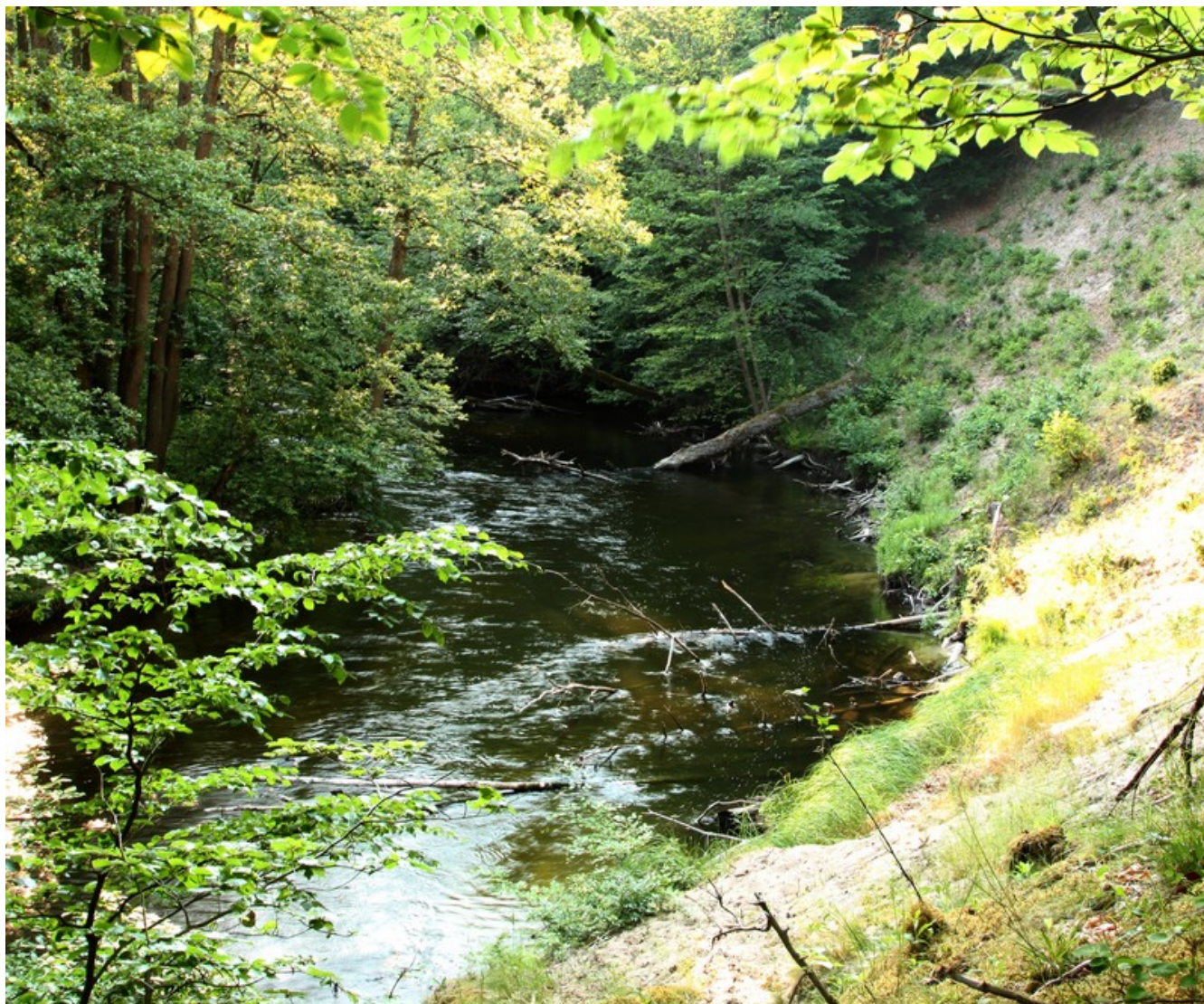


Wysoka frekwencja wśród uczestników tego trzydniowego spotkania w Wałczu okazała się już pierwszym sukcesem.

- Uświadomiło to nam, jak wielka jest potrzeba rozmowy na ten temat. Naukowcy, ale również sympatycy skupieni wokół tematu ochrony rzek potrzebują forum, możliwości wymiany myśli i doświadczeń, zapoznania się z wynikami innych kolegów po fachu. Dodaje Paweł Bilski, dyrektor Drawieńskiego Parku Narodowego i jednocześnie współorganizator spotkania w Wałczu.



- Najważniejsze są małe rzeki, a zwłaszcza to, co ze sobą niosą wpadając do większych wód płynących. Największym wrogiem rzek jest człowiek, ale też (paradoksalnie) tylko człowiek może okazać się najlepszym lekarzem. Zanieczyszczenia wód i ocieplenie klimatu, to skutki właśnie naszego działania. Musimy sobie to wyraźnie uświadomić i zahamować ten proces. Podkreśla Robert Czerniawski. Dlaczego np. naturalne tarliska ryb łososiowatych wymagają szczególnej ochrony lub wręcz odbudowywania takich stanowisk? Naturalna rzeka meandruje. Liczne zakręty sprzyjają oczyszczaniu jej wód. Naniesiony żwir opływa dobrze natleniona woda. Właśnie w takich miejscach trą się: łososie, trocie oraz pstrągi potokowe.



Jeśli jednak rzeka jest zanieczyszczona i niesie mnóstwo materii organicznej, nie ma już także naturalnych załamań, ponieważ jej koryto zostało wyregulowane, to dno stopniowo się zamula i niszczy miejsca rozrodu ryb.

- To tylko niektóre problemy poruszone na spotkaniu w Wałczu. Tematów jest zdecydowanie więcej. Tym razem wystarczyło czasu jedynie na przedstawienie referatów i krótką wymianę zdań w przerwach konferencji, ale to wszystko za mało, podkreślali uczestnicy. Dlatego już teraz zapowiadam kolejne spotkanie poświęcone wodom płynącym, za dwa lata, w 2019 roku, mówi prof. Rober Czerniawski.



Organizatorami konferencji byli: Wydział Biologii Uniwersytetu Szczecińskiego, Drawieński Park Narodowy i Oddział Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego w Szczecinie.

Patronat honorowy objęli: Ministerstwo Środowiska oraz Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Szczecinie.

Konferencja była dofinansowana ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie.



WOJEWÓDZKI FUNDUSZ
OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ
W SZCZECINIE

Data wydruku: 11.12.2017 16:24:54

Adres URL: <http://dpn.pl/aktualnosci/389--w-zdrowym-ciele-zdrowe-ryby-.html>